

**Wyrok Sądu Najwyższego
z dnia 29 lutego 1932 r.
sygn. akt II 3 K 1315/31**

- 1) Z przepisów k.p.k. wynika, że można połączyć funkcję świadka z funkcjami biegłego w danej sprawie. Kodeks nie zabrania przesłuchania tzw. świadków biegłych, jeżeli dla udowodnienia zaszłych faktów lub stanów potrzebne są wiadomości fachowe.**
- 2) Sekcja zwłok, na podstawie której orzeka się zabójstwo przez uduszenie, musi być poprzedzona wnikliwym badaniem z uwzględnieniem całej wiedzy teorii medycyny sądowej. Poprzestanie na powierzchownej analizie śladów występujących na zwłokach jest niewystarczające.**
- 3) W żądaniu dalej idącym w regule jest zawarte żądanie mniej daleko idące (wnioskowanie *a maiore ad minus*).**

Uzasadnienie

[Sąd Najwyższy zważył, co następuje:]

Nie można odmówić słuszności kasacji oskarżonego, o ile z powołaniem się na zarzut kasacyjny, określony w art. 494 pkt b k.p.k.¹ dopatruje się w niniejszej sprawie obrazy przepisów postępowania sądowego, zawartych w art. 9, 124 i 137 k.p.k.

Kasacja zarzuca w tym względzie, że lekarz dr Henryk Lustgarten, który przeprowadzał jako członek komisji sądowo-lekarskiej sekcję zwłok śp. Marianny Cebula, potem był przesłuchany na rozprawie, nie jest biegłym sądowym i nie ma praktyki biegłego, że nie został zaprzysiężony jako biegły na rozprawie, wobec czego w sprawie danej nie było żadnego biegłego, zwłaszcza, że dr Lustgarten był do rozprawy wezwany jako świadek, przesłuchany został jako „świadek biegły”, którego to środka dowodowego, zdaniem kasacji, kodeks postępowania karnego nie zna.

Kasacja wywodzi dalej, że zeznania dr. Lustgartena tak co do spostrzeżeń jego przy sekcji jak i w tych punktach, w których zawierają wnioski i opinię lekarską co do rodzaju i znaczenia stwierdzonych na ciele denatki uszkodzeń oraz przyczyny śmierci, są niejasne i sprzeczne z zasadami nauki medycyny sądowej i nie mogą uzasadnić dowolnie wysnutego wniosku, wykluczającego samobójstwo a przyjmującego działanie przy uduszeniu obcej ręki. W tym stanie rzeczy uzasadniony był, zdaniem kasacji, wniosek obrony o zawezwanie do rozprawy 2-ch biegłych sądowych oraz zasięgnięcie opinii Wydziału lekarskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Wprawdzie wątpliwości, jakie mogą nasunąć się na podstawie protokołu rozprawy co do tego, w jakim charakterze był przesłuchany dr Lustgarten, w szczególności czy jako świadek, za zgodą stron niezaprzysiężony, którego też

¹ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. – Kodeks karny, Dz.U. 1932 nr 60 poz. 571.

w charakterze świadka do rozprawy wezwano, czy też jako biegły sądowy, już poprzednio zaprzysiężony, nie są o tyle istotne, że z przepisów k.p.k. wynika, że można połączyć funkcję świadka z funkcjami biegłego w danej sprawie (art. 125 § 2 k.p.k.), że zatem k.p.k. nie zabrania przesłuchania tzw. świadków biegłych, jeżeli dla udowodnienia zaszłych faktów lub stanów potrzebne są wiadomości fachowe; mimo to jednak nie da się zaprzeczyć, że w danej sprawie dr Lustgarten, jak to stwierdza protokół jego zeznań, był przede wszystkim przesłuchiwany jako świadek (bez przysięgi) co do swoich spostrzeżeń przy sekcji zwłok, za czym przemawiają także motywy odmownego postanowienia Trybunału co do dowodu z opinii Wydziału lekarskiego, w których położono nacisk na „ustalenia faktyczne” dr. Lustgartena, zaznaczając tylko w krótkości, że „wolna dedukcja” jego jako biegłego nie wiąże sądu; natomiast w protokole jego zeznań na rozprawie nie jest zaznaczone, czy dr Lustgarten podtrzymuje w całości swoją opinię, wyrażoną w protokole sekcji zwłok, a tylko znajduje się wzmianka, że „zeznaje po odczytaniu protokołu otwarcia zwłok”. Wobec tego opinia dr. Lustgartena jako biegłego na rozprawie co do przyczyny śmierci złożona z resztą bez powołania się na przysięgę jako biegłego (art. 133 § 2), streszcza się jedynie w tym, że na ciele denatki były ślady i uszkodzenia, które „wskazywały na działanie obcej ręki”. Gdyby jednak nawet przyjąć, że dr Lustgarten zeznał na rozprawie tak, jak to podał w protokole sekcji, i uzupełnił swe spostrzeżenia i wnioski w sposób w protokole rozprawy uwidoczniony, to nie można zaprzeczyć, że w sprawie tego rodzaju, jak stwierdzenie śmierci przez uduszenia działaniem obcej ręki, które wedle teorii medycyny sądowej jest sprawą często zawiłą i zależy od należytego spostrzeżenia, ustalenia i dokładnej fachowej oceny całego szeregu zmian objawów, i uszkodzeń na ciele oraz okoliczności zewnętrznych – nie można wyrażonej wśród wyżej przytoczonych okoliczności opinii jednego lekarza dr Lustgartena, która zresztą co do urazów poprzedzających samo „powieszenie”, opiera się na przypuszczeniu, uznać za wystarczającą, zwłaszcza, jeżeli się zważy, że co do niektórych spostrzeżeń i poglądów przesłuchanego lekarza, że jak np. od czasu, kiedy następuje śmierć przy normalnym powieszeniu, istnieją w teorii medycyny sądowej także odmienne zdania.

W tym stanie rzeczy wniosek obrony oskarżonego o zasięgnięcie opinii jeszcze innych czynników fachowo-lekarskich był uzasadniony a odmówienia temu wnioskowi obraziło prawa obrony i mogło wywrze wpływ niekorzystny na treść wyroku.

Wprawdzie oskarżony zgłosił na rozprawie wniosek o zasięgnięcie opinii nie 2-ech lekarzy, lecz wprost Wydziału lekarskiego, co w danym stanie sprawy nie było potrzebne, jednakowoż z uzasadnienia tego wniosku, w którym zaznaczono, że chodzi o przesłuchanie biegłych, jak również na podstawie zasady, że w żądaniu dalej idącym w regule jest zawarte żądanie mniej daleko idące, należy przyjąć, że jest formalna podstawa do uwzględnienia zarzutu kasacji w tym zakresie.

Z tych zasad Sąd Najwyższy zaskarżony wyrok wraz z będącą jego podstawą uchwałą przysięgłych uchylił, nie wdając się w rozpatrywanie innych zarzutów kasacji.

[Przywołane przepisy: art. 9 k.p.k., art. 124 k.p.k., art. 125 § 2 k.p.k., art. 133 § 2 k.p.k., 137 k.p.k., art. 494 pkt b k.p.k. z 1928 r.]